



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIELKI GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 234

Częstochowa, sobota 5 października 1946 r.

Rok II.

Czy naprawdę hitleryzm został skazany?

Od dwóch dni wyrok norymberski jest przedmiotem zainteresowania całego świata kulturalnego, nie chodzi o lamów prasy i nie przestaje być główną osią w dyskusjach.

Przed blisko rokiem Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze rozpoczął długi szereg swoich sesji, których naliczyliśmy przeszło 400. Na ławie oskarżonych zasiadło 23 zbrodniarzy, mających symbozować oskarżenie całego narodu niemieckiego, którego emanacją jest hitleryzm. To bowiem do czego doszedł naród niemiecki pod kierownictwem ludzi, na których zapadł już wyrok stało się w dziejach ludzkości czymś bez precedensu, czymś, co nie mogło się pomieścić w najbardziej chaotycznej wojnie, a niestety w latach wojny okazało się rzeczywiście. Kodeks kar wzbogacił się o nowe pojęcie, o nowe wyrażenie, jakiego do chwili obecnej napróżno szukaliśmy we wszystkich słownikach świata. My, Europa, szczytując się tym, że państwa na nas XX wieków kultury doszliśmy do tego, że musieliśmy uformować nowe pojęcie: „ludobójstwo”. A sprawcami tego ludobójstwa stali się już nie członkowie narodu „der Dichter und Denker”, lecz narodu „der Mörder und Henker”.

Właśnie zasiadł przez blisko rok na ławie oskarżonych w Norymberdze. A sędziowie norymbercy nie mieli ferować wyroku, który byłby aktem zemsty, lecz ogłosić mieli wyrok, który byłby aktem sprawiedliwości historycznej, miaby być wyrokiem-symbolem.

Dlatego ten wyrok tak właśnie należało rozumieć? Z tej prostej przyczyny, że całego 60-milionowego narodu nie można na ławie oskarżonych posadzić. Umieszczenie na tam tylko jego najwybitniejszych przedstawicieli, którzy wcale nie byli lepsi, ani gorsi od tych Niemców, z którymi stykali się w latach okupacji. Bo gdyby władzę Goeringa dano zwykłym pruskiemu żandarmowi byłby taki sam jak jego mistrzowie, przebywający w Berlinie. Obozy koncentracyjne, którymi ułana była Polska przez długie sześć lat rządzone i kierowane były przez samych Goeringów, choć by nazwały się na odmianną Ammon Goeth lub Hoessa oświęcimski.

Z rady społeczno-gospodarczej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Rada gospodarczo społeczna ONZ zapobiegła wnioskowi brytyjskiemu, domagającemu się ograniczenia formalnoci, związanych z podrózkami międzynarodowymi. Delegat brytyjski Noel Baker podkreślił, jak wielkie znaczenie gospodarcze posiada sprawa zniesienia powojennych ograniczeń w podróżowaniu. Propozycja brytyjska została opartą przez delegata Belgii. Sprawa zniesienia ograniczeń przez międzynarodową konferencję komunikacyjną.

Nowa sesja parlamentu brytyjskiego LONDYN. — Wczoraj pod przewodnictwem króla rozpoczęła nowa sesja parlamentu brytyjskiego.

Proces w Rumunii BUKARZESZT. — Rozpoczął się tutaj proces przeciwko 17 członkom b. rządu generała Antonescu.

Dlatego wyrok, który zapadł w Norymberdze jest sprawiedliwy tylko w jednej swojej części. W tej części, która skazuje na śmierć przez powieszenie dwunastu oskarżonych. A niezrozumiała jest ta część wyroku, która kilku oskarżonym wymierzyła kary więzienia lub po prostu usunęła ich z niewinnych.

Nie może nam się w ogóle w głowie pomieścić, że któryś z oskarżonych w Norymberdze hitlerowców może być niewinny! Jeżeli Radolfa Hessa skazano tylko na dożywotnie więzienie, to mimo, że był on pierwszym zastępcą Hitlera według oświadczenia „samogodźdźdź” Führera, oświadczenia tak pamiętano dla nas, bo wygłoszonego przez radio 1 września 1939 r., moźemy jeszcze starać się zrozumieć intencje, jakie kierowały Trybunałem. Przez cały czas prowadzenia przewodu sądowego Hess starał się wzbudzić przekonanie,

że jest umysłowo chory. I czy jego choroba umysłowa była symptomowana, czy nie, to wrażliwość pozostała: o Hessa nanczyliśmy się myśleć jak o wariacie.

Ale na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze kilku innych zbrodniarzy, wobec których sąd okazał jakąś niezrozumiałość dla nas pobłażliwość. Na 20 lat więzienia skazany został Baldur von Schirach, znany deprawator młodzieży niemieckiej, człowiek, który kazał dzieciom rok cały wychowywać psa lub kota, po to, by w następnym roku, gdy dziecko do swego wychowania już przyszło i go polubiło własnoręcznie miało go zabić. W ten sposób od zarania dzieciństwa Baldur von Schirach uczył młodzież niemiecką mordować.

Na 10 lat więzienia skazany został słynny pirat łódzi podwodnych Karl Doenitz. Jego kolega z wojsk lądowych, Wilhelm Kei-

tel, za wydawanie rozkazów mordowania jeńców wojennych podziwiał na szubienicę, a Doenitz za to, że bez pardonu kazał zatapiać okręty sojusznicze i strzelać do usiłujących się ratować rozbitków — dostanie tylko 10 lat więzienia.

Jakież wreszcie można znaleźć usprawiedliwienie dla trzech zupełnie niewinnych hitlerowców: Fritschego, Papena i Schachta?

Czy w sferze finansów, propagandy i polityki zagranicznej hitleryzm nie popełnił żadnej zbrodni? Jak więc nazwać całą działalność Urzędu Propagandy Rzeży jeżeli nie nawoływaniem do zbrodni i pochwalaniem zbrodni? A przecież Fritsche był tubą Goebbelsa, jego prawą ręką, za jego namową, na skutek jego agitacji naród niemiecki dopuszczał się masowych morderstw, aktów „ludobójstwa”.

A Schacht przed wojną zwany

„szarodziejem finansowym” III Rzeszy nie byłby tym, który dostarczał hitleryzmowi środków dla jego szalonych zbrodni i pomagał w ten sposób do przetrwania wojny przez całe sześć lat. Nie w jego to bankach znajdowało się złoto zagrabione pomorzanym w obozach ofiarom?

A Franz von Papen, który głowę nie przyczynił się do doświadczeń władzy i bezpośrednio odpowiedzialny jest za deportacje dokonywane na Bałkanach na podłożu rasistowskim naprawdę goździej jest niewinnym?

Rozumiemy dobrze pobudki, jakie kierowały rosyjskim delegatem w Trybunale, który złożył votum separatum od wyroków niewinności. Nie może być bowiem niewinnym dla żadnego hitlerowca, dla nikogo, kto choćby tylko współpracował z narodem morderców. Dlatego nie powinno być także niewinnym dla członków SA. Prawda, że trudno byłoby ich wszystkich na ławie oskarżonych, ale nie zapominajmyż, przecież, że „Brunatna Księga” wydana została na długo przed wybuchem wojny, wtedy, kiedy jeszcze nikomu się nie śniło do czego dokonać może naród niemiecki. Tak samo nie powinno być niewinnym dla słynnego OKW — sztabu generalnego. — Ale wyrok już zapadł.

Co wypadać robić teraz? Tylko przeprowadzić z całą skrupulatnością denazifikację Niemiec, nie dopuścić do ponownego odrodzenia imperiaizmu niemieckiego, nie dopuścić do tego, by hydrze germańskiej znowu odrósł łeb, nie dopuścić do tego, by powtórzone błędy Wersalu.

Piotr Proch.

Japonia posłała bombę atomową

NOWY JORK (PAP). — Członkowie Atlanta Constitutu ogłaszają raport z jednego ze swych sprawców dawida Snella, który powiedział niedawno w Korei i pisze, że w czasie wojny Japonia doprowadziła badania nad bombą atomową do pomyślnego końca. Snell twierdzi, że na 3 dni przed kapitulacją nieznajomy japończy w fabryce Konan na terenie Korei dokonali prób z bombą atomową, która dała całkiem zadowalające rezultaty. Na kilka godzin przed wkroczeniem żołdaków radzieckich, uczeni japońscy znieśli niewykończoną bombę atomową i wszystkie plany oraz wysadzili w powietrze zakłady atomowe w Konan.

Wznowienie prac komisji bomby atomowej

NOWY JORK. — Specjalna komisja do prac nad bombą atomową podjęła po miesięcznej przerwie swe działania.

Przed spotkaniem Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). — W paryskich kołach politycznych przyspieszają, że natychmiast po powrocie ministra Bevena do Londynu zbierze się posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych i odbędzie się prawdopodobnie kilka posiedzeń Wielkiej Czwórki. Ministrowie omówią w pierwszym rzędzie porządek obrad sesji plenarnej konferencji paryskiej, która po zakończeniu prac komisji z dniami 5 października będzie odbywała codziennie posiedzenia do 15 października.

Utworzenie Wolnego Okręgu Triestu

PARYŻ (PAP). — O świcie w czwartek delegaci komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch po trwających 8 godzinach obrad opuścili Pałac Luksurburski po przyjęciu kompromisowej propozycji francuskiej w sprawie statusu Wolnego Okręgu Triestu. Było to pierwsze posiedzenie komisji, które trwało całą noc. Zakończywszy swe prace nad zagadnieniem Triestu, komisja dotrzymała terminu, przewidzianego ze wszystkie prace komisji mają być zakończone do soboty.

Francja zgłosiła swój wniosek w środę wieczorem, pragnąc jeszcze w ostatniej chwili pogodzić rozbieżne poglądy. Wszystkie klauzule projektu francuskiego były głosowane punkt po punkcie, zostały przyjęte 14 głosami przeciwko 6, otrzymując tym samym kwalifikacyjną większość 2/3. Projekt francuski przewiduje:

- 1) Rada Bezpieczeństwa gwarantuje całość i niepodległość Wolnego Okręgu Triestu,
- 2) Na terytorium Wolnego Okr. Triestu nie będzie miała prawa przebywać żadna armia, chyba że zezwoleniem Rady Bezpieczeństwa,
- 3) Powołano zostają zgromadzenie ludowe i rada rządząca, wybrana przez zgromadzenie i odpowiedzialna przed nim. Wobec odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa w sprawach Triestu uprawnienia zgromadzenia i rady muszą, ulec pewnym ograniczeniom na rzecz uprawnień gubernatora,

3) Gubernator wyznaczony przez Radę Bezpieczeństwa po porozumieniu z Jugosławią i Włochami, będzie posiadał inicjatywę ustawodawczą wobec zgromadzenia ludowego oraz prawo zakładania weta w stosunku do ustaw, składających związek z odpowiedzialnością Rady Bezpieczeństwa, a w razie złożenia weta przez gubernatora, sprawa zostanie przedłożona Radzie Bezpieczeństwa.

W toku dyskusji przed głosowaniem delegat radziecki Wyszynski wystąpił z krytyką wniosków, wysuniętych w sprawie Triestu przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Francję. Nalegał on, by komisja popierała zasady, uzgodnione przez Wielką Czwórkę. Dla opracowania szczegółów, zdaniem delegata

radzieckiego, sprawa powinna być odesłana do konferencji ministrów spraw zagranicznych, gdzie dyskusja będzie łatwiejsza i da lepsze wyniki. Wyszynski zaznaczył, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja mogą, by suwerenność Wolnego Okręgu Triestu była ograniczona. Oznacza to po prostu, że rząd Wolnego Okręgu nie będą operowały się na zasadach demokratycznych. Zdaniem Wyszynskiego gubernatorowi dla sprawowania jego władzy nie są wcale potrzebne wszystkie pełnomocnictwa, w które zaopatrują go projekty brytyjski, francuski i amerykański. Pp. udzielone gubernatorowi prawo mianowania sędziów prowadzi po prostu do biurokracji nie zaś do demokracji. Związek Radziecki nie może się również zgodzić na to, że mimo szdemaliżowania Wolnego Okręgu Rada Bezpieczeństwa miałaby prawo wprowadzić tam wojsko.

Dalsze losy

3 niewinnych zbrodniarzy

NORYMBERGA (PAP). — Urząd donazyfikacji w Bawarii wydał nakaz aresztowania Schachta, v. Papena i Fritschego, jako aktywnych i odpowiedzialnych członków partii narodowo socjalistycznej. Według przepisów obowiązujących w amerykańskiej strefie okupacyjnej, osoby takie mają być przekazane sądowi, przy czym grozi im kara więzienia od 6 miesięcy do 10 lat. W związku z tym zarządzeniem urzędu donazyfikacyjnego, policja niemiecka otoczyła gmach sądowy w Norymberdze gdzie znajdują się wymiombi przestępcy. Jednakże po kilku godzinach na skutek zarządzenia władz amerykańskich, policja niemiecka wycofała się. Według wiadomości uzyskanych w kołach dyplomatycznych przez korespondenta PAP trzech uniewinnionych mają rzekomo udać się pod osłoną policji amerykańskiej do brytyjskiej strefy okupacyjnej.

NORYMBERGA. — Uniewinnieni wyrokami norymberskim Schacht, von Papen i Fritsche opuścili mają więzienie dopiero za 2 — 3 dni pod osłoną wojska wej policji amerykańskiej. Wyjazd ich nastąpił nocą celow za-

pobieżania rozruchom. W sprawie tej nastąpił jeszcze porozumienie z brytyjskimi władzami okupacyjnymi, ponieważ wszyscy trzej uniewinnieni zamierzają się udać do strefy brytyjskiej.

Socjalistyczna Partia Jedności wzywa do porozumienia się wszystkich partii antyfaszystowskich w Niemczech dla utworzenia trybunału, przed którym stanęliby uniewinnieni zbrodniarze wojenni.

Przed spotkaniem Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). — W paryskich kołach politycznych przyspieszają, że natychmiast po powrocie ministra Bevena do Londynu zbierze się posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych i odbędzie się prawdopodobnie kilka posiedzeń Wielkiej Czwórki. Ministrowie omówią w pierwszym rzędzie porządek obrad sesji plenarnej konferencji paryskiej, która po zakończeniu prac komisji z dniami 5 października będzie odbywała codziennie posiedzenia do 15 października.

Radziecki sędzia Międzynarodowego Trybunału Wojennego

Niemcy pod okupacją

Niemcy protestują

Hamburg. — Niemieckie Wolne Związki Zawodowe Hamburga wystosowały do Rady Kontroli memoriał, w którym domagają się wstrzymania na jakiś czas, względnie ograniczenia wywozu węgla.

— Brak węgla — mówi memoriał — nie tylko, że nie pozwala uruchomić fabryk, ale w elektrowniach powoduje niedostateczną produkcję prądu, co znów pociąga za sobą zastój innych fabryk, pedzonych elektrycznością. W nie których okragach wskutek niedostatecznej dostawy prądu zmniejszeni jesteśmy pracować w godzinach od 17-jej do 8-jej, a na ten wysilek potrzebujemy specjalnych przydziałów żywnościowych.

Skoró sytuacja się nie zmieni — kończą robotnicy — to stanie my o brzegu katastrofy.

London. — Wywóz węgla z Zagłębia Ruhry został zredukowany do 150.000 ton miesięcznie.

Zwierzyniec Hagenbecka przestanie istnieć

Hamburg. — Jak się dowiadujemy, znany w świecie zwierzyniec Hagenbecka w Stellingen zostanie rozdany między narody sprzymierzone. 80% stanu zwierząt mają otrzymać zwierzynce w Londynie, Paryżu i Brukseli Niemcy próbują temu przeciwdziałać, powołując się na to, że zwierzęta w zwierzyni Hagenbecka nie otrzymują żadnych takich środków wyżywienia, jakie by można użyć w gospodarce żywnościowej dla ludności niemieckiej.

Repatriacja ostatnich jeńców z Rosji

Frankfurt a/Menem. — Ze 120 tysięcy jeńców, którzy mieli być repatriowani z Rosji, przesunęło się już przez obóz w Gronenfelde 119.400. Pozostałych 600 jeńców ma wrócić w najbliższych dniach.

Nowe HJ, czy tylko amerykańska dobroduszość?

Berlin. — Politycy strefy sowieckiej ostro krytykują wychowanie młodzieży niemieckiej w strefie amerykańskiej. Młodzież niemiecka organizuje się w stowarzyszeniach sportowych, które jednak we wszystkim zdają się przypominać organizacje wojskowe. Charakterystycznym jest, że owe towarzystwa są często pod opieką żołnierzy amerykańskich i na odwrót, że instruktorami wychowania fizycznego Amerykanów są Niemcy.

w Norymberdze o niewinnych przywódcach hitlerowskich

NORYMBERGA (PAP). — Radziecki członek Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze gen. I. T. Nikiczenko w wydanym we wtorek wieczór oświadczeniu określił niewinność przy Trybunał Schachta jako „oszust”. Zdaniem Nikiczenki, Schacht powinien być skazany, ponieważ „konsekwentnie i z premedytacją popierał partię hitlerowską i brał czynny udział przy dojściu do władzy faszyzistów w Niemczech”.

Udowodniono również, że drugi niewinny przywódca hitlerowski von Papan pomagał hitlerowcom przy dojściu do władzy i użył swych stosunków w celu utrwalenia i wzmocnienia terrorystycznego ustroju hitlerowskiego w Niemczech.

Von Papan wiernie służył Hitlerowi aż do samego końca, pomagając mu w przeprowadzeniu jego planów agresywnych.

Oskarżony von Papan ponosi więc w znacznym stopniu odpowiedzialność za przestępstwa, dokonane w czasie trwania ustroju hitlerowskiego.

Nie można również zignorować roli von Papan jako agenta i prowokatora na stanowisku ambasadora niemieckiego w Turcji. W związku z puzem w roku 1934 von Papan był oskarżony o okazanie pomocy przy utajeniu krwawego morderstwa przed opinią publiczną.

W sprawie trzeciego niewinnionego hitlerowca Fritschego, Nikiczenko oświadczył, że wyrok jest niegodny zarówno z przedstawionych dowodami, jak i z faktycznym stanem rzeczy.

W Niemczech hitlerowskich propaganda była głównym czynnikiem w przygotowywaniu i wykonywaniu aktów agresji i w ewinczeniu ludności niemieckiej, aby posłusznie zgodziła się na zbrodnicze przedsięwzięcia faszyzmu niemieckiego.

Jest rzeczą niemożliwą przypuszczać, aby najwyżsi władcy Rzeszy mogli wyznaczyć na stanowisko dyrektora propagandy radiowo człowieka, który uważany byłby za figurę drugorzędą. Od powiedzialność Fritschego została wyraźnie udowodniona.

Co się tyczy Hessa, radziecki sędzia Trybunału oparł się całkowicie na orzeczeniu Trybunału,

który podkreślał wagę stanowiska, jakie zajmował Hess w zarządzie partii hitlerowskiej i w państwie. Cieszył się naprawdę największym zaufaniem Hitlera i posiadana przez niego władza była bardzo duża. Biorąc pod uwagę okoliczność, że wśród przywódców politycznych hitlerowskich Hess zajmował trzecie miejsce, należało wobec niego zastosować w tym wypadku najsurowszy wymiar kary.

W sprawie organizacji hitlerowskich oświadczenie gen. Nikiczenki stwierdza: „Uważam, iż są wszelkie powody ku temu, aby stwierdzić, że rząd Hitlera był organizacją zbrodniczą. W dniu 1 maja 1934 r. zostało utworzone ministerstwo oświaty, mające

szkolić studentów w duchu militarizmu, aienawisci rasowej.

Wolne związki zawodowe zostały zlikwidowane, ich własność skonfiskowana i większość przywódców wtrącona do więzienia i obozów koncentracyjnych. W celu stłumienia nawet pozornego oporu, rząd utworzył gestapo i obozy koncentracyjne. Zostały wydane prawa norymberskie przeciwko Żydom.

Hess i Frick wprowadzali je w życie przez wydanie dodatkowych dekretów. Działalność gabinetu Rzeszy przyczyniła się do wybuchu wojny, która pochłoniła miliony istnień ludzkich i spowodowała nieobliczalne szkody materialne i moralne.”

Młodzież polska walczącej młodzieży Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). — Z inicjatywą organizacji młodzieżowych powołany został komitet po mocy walczącej młodzieży Hiszpanii. W skład komitetu wejdą przedstawiciele wszystkich organizacji ideowo wychowawczych, uczestników walk o niepodległość i demokrację, PCK, przedstawiciele młodzieży szkolnej i akademickiej.

Komitet ten zorganizuje pomoc materialną dla młodzieży republiki katalskiej Hiszpanii przez stypendia dla młodzieży hiszpańskiej, studiującej we Francji. Komitet propagować będzie idee walczącej młodzieży hiszpańskiej i informować młodzież polską o jej walce i życiu.

Akcja jest prowadzona przez wszystkie organizacje wchodzące w skład światowej federacji młodzieży demokratycznej.

Himmler chciał uciec do Szwajcarii

WIEDEN (PAP). — Na wtorkowym procesie b. komendanta jednego z obozów koncentracyjnych w Czechach Zygrieda Seidla wyszło na jaw, że Himmler miał zamiar w ostatniej chwili przed kapitulacją Niemiec uciec do Szwajcarii. W toku procesu oka-

zało się, że Seidel też usiłował uciec do Szwajcarii, korzystając z pomocy szwajcarskiego adwokata narodowości żydowskiej dr Karstena, który zajmował się ułatwianiem ucieczki Żydów do Szwajcarii. Karsten musiał czasami przepływać gestapowców, do starzejącej im w szwajcarskich. W ostatnim tygodniu wojny dr

Karsten udał się samolotem do Berlina, gdzie Himmler zaproponował mu wolność dla wielkiej ilości Żydów w zamian za wizę szwajcarską. Obawiając się postępu i licząc się z tym, że władze szwajcarskie wizy takiej nie wydadzą ze względu na stanowisko zajmowane przez Himmlera, dr Karsten musiał odmówić.

Konferencja w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP). — W środę odbyła się pierwsza plenarna konferencja w sprawie Palestyny, celem rozpatrzenia sprawozdania komisji, która podała projekt arabski uczynienia z Palestyny niepodległego państwa arabskiego.

Przed odlotem do Paryża brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin będzie obecny na „posiedzeniu” konferencji. 3-ch członków agencji żydowskiej, którzy powrócili z Palestyny, udało się celowo samolotem do Paryża w celu omówienia z prezesem komitetu wykonawczego Gurionem wyników wtorkowej konferencji między przedstawicielami agencji żydowskiej, brytyjskiej i amerykańskiej. Powrócą oni do Londynu w czwartek, aby wziąć udział w dalszym posiedzeniu, na którym będzie rozważana możli-

wość udziału Żydów w rozmowach z brytyjskim ministrem kolonii George Hallem.

UNRRA dla repatriantów z zachodu

WARSZAWA (PAP). — Na Śląsku bawiła delegacja UNRRA w związku z akcją pomocy dla oczekiwanych repatriantów z zachodu. Katowicka dyrekcja kolei przydzieliła delegacji odpowiednie składy dla zmagazynowania towarów przeznaczonych dla powracających z zachodu.

Cordell Hull porażony apopleksją

WASZYNGTON. — Były sekretarz stanu Cordell Hull uległ atakowi apopleksji. Stan Hulla jest b. poważny.

Przegląd prasy niemieckiej

Problem podstawowy „Neues Deutschland”, — SED Nr. 121:

„Problemem podstawowym naszej narodowej egzystencji jest niemiecka jedność. Pomyślność naszego narodu, poprawa jego ciężkiego położenia, zależy decydująco od rozwiązania tego zagadnienia.”

„Także zagranicę poznano, jak konieczna dla życia naszego narodu jest jedność Niemiec. Częściowo możemy stać się sprzymierzonymi mając więcej zrozumienia dla problemu niemieckiego, niż nasi własni rodacy, którzy nigdy nie porzucą swojego separatyzmu i partykularyzmu, opartego na przywilejach i egoizmie. Ci praktykaner rozbicia znajdują u niektórych autorzytety wiele posłucha, tak że nowe kraje pokrywają jedną z części naszej ojczyzny różnobarwnymi dywanami. — „Kraj” Sleszwik-Holsztyn jest najmłodszym kamieniem tej mozaiki. W każdym razie to wałe nie upragnione błogosławieństwo jest jaskrawym przeciwieństwem prawdziwych interesów niepytanego o to narodu niemieckiego, gdyż federalistyczne rozczłonkowanie Niemiec może prowadzić do narodowego rozdarcia i oznacza cofnięcie się do minionych etelucji. Tylko dla junkrów i magnatów przemysłowych ta szachownica Niemiec tworzy gwarancję dalszego prowadzenia reakcyjnej gry. Tej łatwej do przejrzania polityce musi się przeciwstawić kady, kady, niemiecka jedność

i istnienie niemieckiego narodu leży na sercu.”

Więcej jasności, p. dr Kultz! „Vorwärts” — SED Nr. 130:

„Na zgramadzeniu wyborczym partii liberalno-demokratycznej w Neustrelitz określił przewodniczący tej partii, dr Kultz, następujące cztery żądania, jako najważniejsze i zasadnicze warunki jej partii: państwo narodowe, ale nie nacjonalistowe, — centralne, ale nie scentralizowane, — ludowe, ale nie klasowe, — socjalne, ale nie socjalistyczne. „Nie można twierdzić, aby takie sformułowanie odznaczało się jasnością. Pozwala ono każdemu do warunków tak rozumieć, jak mu jest wygodniej, czy lepiej. Zamażuje one istotny sens tego, o co chodzi.”

„Należy przyjąć, że pierwsze dwa warunki mają wyrażać deklarację na jedność narodu i państwa niemieckiego, odrzucenie federalistycznego rozbioru i wszelkiego szowinistycznego nacjonalizmu. To należy pochwalić. Dlatego jednak nie zostało to jasno i niedwuznacznie powiedziane! Po co tak wieloznaczne sformułowanie, które może wzbudzać tylko wątpliwości, czy te poglądy będą dostatecznie i konsekwentnie realizowane?”

Państwo centralne bez pewnej centralizacji nie jest możliwe. — Konieczne jest nie bezsensowne odrzucenie centralizacji, ale uzupełnienie jej prawem demokratycznego samostanowienia aż do najmniejszej gminy wiejskiej.

I niemniej konieczne jest jasne opowiedzenie się za zupełnym zniszczeniem faszyzmu i reakcji. „Jeszcze bardziej balamutnym jest przeciwstawienie państwa ludowego państwu klasowemu, państwu socjalnego — socjalistycznemu. Dlaczego dr Kultz obawia się prostego stwierdzenia faktu, że jego partia opowiada się zasadniczo za utrzymaniem kapitalistycznego porządku gospodarczego i społecznego, a przeciw ustrojowi socjalistycznemu? Każdy wie, że w dzisiejszym położeniu wybory nie przyniosą rozstrzygnięcia, czy w Niemczech ma zapanować ustroj kapitalistyczno-obywatelski, czy socjalistyczny. Jednak wybory rozstrzygną, która droga jest właściwa, czy droga postępu do socjalizmu, czy droga wsteczna przywrócenia panowania zbankrutowanego, zbrodniczego kapitalu. Formula dr Kultz'a unika tego zasadniczego pytania.

„Sformułowania, jakich używa dr Kultz, nie są właściwe dla sprawozdania pełnego spokoju i obaw, czy partia liberalno-demokratyczna jest zdecydowana zwalczać faszyzm i stworzyć wyższe formy demokracji.”

Naród potrzebujący silnej ręki. „Sie” — tygodnik kobczy Nr 41:

W artykule p. t. „Współpraca”, zajmującym się współpracą partji demokratycznych, czytamy następujące zdania o potrzebie silnej ręki, odczuwanej przez naród niemiecki: „Zawsze, ilekroć naród niemiecki stał na słabych nogach, szukał silnej ręki. Według przysłowia, „Gdzie kucharz sześć, tam nie ma co jeść” znalazł potem swo-

jego Adolfa Hitlera. A ten ugutował nam żupę opleprzoną silną ręką, którą teraz musimy zjeść. Kiedy się w Niemczech rozpoczęły fermenty, oczekano znowu na jakąś dyktaturę, tym razem ze strony generałów. Po zalamaniu obudziły się w niejednym Niemcu uczucia zupełnego przynębięcia na myśl, że znowu mają powstać partie. On bowiem był wytrzeszany i potrzebował kierownictwa. Spodziewał się dyktatury Sprzymierzonych. Sam nie czuje się pewny na tyle, aby ująć wodze w swoje ręce. Taki brak zaufania i w stosunku do demokratycznej formy państwa jest właściwą przyczyną tego, że demokracja w Niemczech ciągle nie nagleżyła się jeszcze chodzicie i ogłada się za silną, kierującą ręką.”

„Porządny Niemiec”

„Der Tagespiegel” Nr 210:

„Chodzi o pojęcie porządnego Niemca. Niestety, niktla jest liczbą Niemców, którzy nie ulegli trawciu duchowemu. Liczę ją — pisze Niemiec K. Heller — na 5%. Liczby aktywistów partyjnych nie cenię też wyżej, niż na 10%. Reszta narodu, to jak drzewo w powodzi, łatwe do kierowania. Nie chcą umniejszać winy Niemców w obecnym nieszcześciu. Jeśli się szuka rozwiązania „zagadki niemieckiej”, to znajdzie się chyba najefektywniej podane u Guetawa Le Bon, Francuza, dla którego Niemcy zawsze zostali problemem doświadczeń. Le Bon nie przeżył najokrutniejszych uroczystości swoich wyników badań przez Hitlera — jego prace należało by uzupełnić. „Dlatego udało się Hitlerowi,

Mussoliniemu i Franco, co nie udało się Mosleyowi! Za tym pytaniem cienie się jeszcze drugie, dla nas tak zawstydzające: „Dlaczego w Niemczech nie było ruchu oporu?”

W dalszym ciągu artykułu Heller pisze, że przecież byli w Niemczech ludzie, którzy przez 12 lat ostali się w huraganowym ogniu goebbelsowskiej propagandy. Jeśli ich „nie było widać”, to dlatego, że musieli się „kręć i maskować tak dokładnie, aby nie można było odróżnić „porządnego Niemca” od pozostałych. Tego nie można dziś zwalczać zewnętrznie, ani schematycznie środkami, ani kwestionariuszami Zachodu, ani miłością jedności Wschodu.

„Młodzież niemiecka tak ma pomieszane pojęcia, że często zupełnie fałszywie reaguje na to, co się do niej mówi. Zmusza to do zastanowienia się, jak z tego chaosu się wydobyć. Nie wystarczy ani partyjno-polityczne programy, ani partyjno-polityczne urzędowe. Czego Niemcom potrzeba, to idealnego poparcia wszystkich ludzi dobrej woli w sensie humanitarnym. Prawdopodobnie tacy ludzie dobrej woli w Niemczech są w przerazającej mniejszości. Należałoby ich dziś odszukać.

Jak niedgły Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie stał się organizacją ludzkiej pomocy, tak mogłaby Szwajcaria stworzyć organizację wszechświatową w dziedzinie duchowo-etycznej. Mogła by rozpocząć od tego, by nieść pomoc mniejszości „porządnym Niemcom” aby stali się punktem kryształującym, dokoła którego reszta Niemców mogła by się dołączyć.”

Krytyka wyroku norymberskiego

W kilku wersjach

NORYMBERGA (PAP). — Ko respondent PAP donosi, że w kołach dziennikarskich w dalszym ciągu dyskutuje się nad wyrokami Trybunału. W kołach zbliżonych do Trybunału obserwuje się z zainteresowaniem reakcje, jaką wyrok wywołał na całym świecie. Okazuje się, że najbardziej krytykowane są te ustępy orzeczenia, w których uzasadniono jest stanowisko Trybunału wobec Schachta, Papena, Fritschego i Hessa.

Należy przypomnieć, że Rudolf Hess był jednym z organizatorów partii narodowo-socjalistycznej. Brał on udział w puczu monachijskim, a następnie w wzięciu w Landsbergu pomógł Hitlerowi w przygotowaniu „Mein Kampf” do druku. W roku 1932 został przewodniczącym centralnego politycznego komitetu partii narodowo-socjalistycznej. Po objęciu władzy przez Hitlera został zastępcą Führera. W tym charakterze podpisał on szereg dekretów, które wprowadziły rząd nielichotnego terronu w Niemczech. W roku 1938 otrzymał od Hitlera prawo wydawania dekretów w sprawach partyjnych w imieniu Führera. Hess wyznaczał kierowników partii narodowo-socjalistycznej. Wydaje się więc dziwnym, że odpowiedzialność jego jest zmniejszona, skoro Trybunał uznał kierownika NSDAP za organizację przestępstwa.

Jako jeden z czołowych przywódców partii narodowo-socjalistycznej brał Hess bezpośredni udział w przygotowaniu wojny agresywnej. Hess zorganizował również cały aparat narodowo-socjalistyczny w tym kierunku, aby mógł służyć skutecznie planom agresji. Wraz z Hitlerem, Goeringiem i innymi przywódcami narodowo-socjalistycznymi podpisał Hess dekrety o wcielaniu ziem zdobytych do Niemiec. Hess zorganizował również całą sieć szpiegów i terrorystów zagranicą. Hess brał również bezpośredni udział w organizowaniu SS i SD. Z tych względów zastosowanie okoliczności łagodzących wobec Hessa wywołało zdziwienie w Niemczech.

Osoba niewinnego Hjalmera Schachta budzi szczególne zainteresowanie dziennikarzy. Schacht odegrał wybitną rolę w przygotowaniu i w realizacji zbrodniczych planów hitlerowskich. Schacht pośredniczył między Hitlerem a przemysłowcami niemieckimi, celem uzyskania pomocy finansowej dla ruchu narodowo-socjalistycznego. W przeddzień wyborów do Reichstagu w roku 1933 zabrał on w przemysłowców niemieckich kilka milionów

marek dla Hitlera. Schacht przyrzekł się do zrealizowania planu zbrodni niemieckich. Najwięcej wyjaśnienia jego, złożone podczas rozprawy, jakoby nie zdawał sobie sprawy z tego, że zbrodnia ta doprowadza do wojny, została zdemontowana przez b. ambasadora amerykańskiego w Berlinie Dorda. Ambasador Dord podał bowiem w swych pamiętnikach, że Schacht we wrześniu 1934 przyznał się wobec niego, że zdaje sobie sprawę z tego, że Niemcy dążą do wojny. Zorganizował on również niemiecki handel zagraniczny w ten sposób, aby zwiększyć potencjał wojenny Niemiec. Schacht niewątpliwie znał plany wojenne Hitlera, gdyż udowodniono, że na posiedzeniu rządu na którym był obecny Schacht, Goering wygłosił referat w sprawie reorganizacji niemieckiej gospodarki dla celów wojennych. W obliczu tych dowodów trudno zgodzić się z uzasadnieniem Trybunału, że Schacht działał w dobrej wierze i nie zdawał sobie sprawy z tego, że bierze udział w spisku przeciwko pokojowi.

Frantz von Papen, który również został uznawany, był tym, który utworzył Hitlerowi drogę do władzy. Był to oportunista polityczny, który stale popierał szowinistyczne i oparte na idei rewolucji organizacje niemieckie. Jako kanclerz Rzeszy napisał Papen, w listopadzie 1932 serdeczny list do Hitlera, w którym czytamy m. in.: „Musimy zapomnieć o goracej walce wyborczej, gdyż są równo pan jak i ja służymy jednej sprawie”. Rola Papena w sprawie Austrii jest powszechnie znana. Rząd austriacki dysponuje dokumentami, z których wynika, że Papen odegrał czołową rolę w akcie walenia Austrii do Rzeszy za pomocą gwałtu. Z tych względów austriacki minister sprawiedliwości złożył już oficjalne oświadczenie, w którym domaga się postawienia Papena przed sąd w Wiedniu.

U niewinnym jest w wszystkich zarzutów oskarżenia Fritschego był jednym z najlepiej poinformowanych działaczy hitlerowskich. Cieszył się on specjalnym zaufaniem Goebbelsa. Nie może się on tłumaczyć tym, że nie znał planów Hitlera. Dla hitlerowców był propagandą jednym z głównych środków, przy pomocy których prowadzili swe podboje. Przemówienia Fritschego podburzały naród niemiecki i zachęcały go do zbrodni. Na długo przed napadem na Związek Radziecki brał Fritsche udział w przygotowaniu kampanii propagandowej, która miała usadzić atak na ziemi radzieckiej. W czerwcu 1944 Fritsche wystąpił z cyklem przedmówień, w których wzywał naród niemiecki do dalszego stawiania oporu aliantom. Również w przeddzień kapitulacji, 7 kwietnia 1945 r. Fritsche groził Niemcom surowymi karami za szerzenie pogłosku o kapitulacji. W tym stanie rzeczy nie należy się dziwić, że zwolnienie Fritschego było nieoczekiwane.

New York. — Stany Zjednoczone za prosiły 16 państw — m. in. Polskę — na konferencję w sprawie międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa.

Parry. — Francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło we wtorek ustawę przewidującą karę śmierci dla spekulantów żywnościowych. Projekt ustawy został przyjęty przez ministrowi spraw wewnętrznych.

New York. — Samolot amerykański „Turtle” (Wojowniczy Żółć), który wystartował z Perth w Australii, przeleciał 18 067 km bez lądowania. Samolot wylądował na lotnisku „Commodore” w stanie Ohio po 55 godzinach i 1 minutach lotu, będąc poprzedni rekord o 5 338 km.

Praga. — W najbliższych dniach utworzona zostanie w Pradze komisja polska do obrony.

Gdańsk. — Do portu gdańskiego wszedł duży motorowiec norweski „Nord” (4037 BRT) z ładunkiem 1 927 500 kg rzeźy solniczki, które pochodzą z m. in. z czarnego Demolitu Amerykańskiego, w Seipen (Wyspy Marcinowe) i Sletta, w ładowanie w strefie wolnocelowej dla DNHRA. Wiele paczek jest zbudowane z przewidywanym statkiem zbył drugiego przetrzymywania w magazynach w tropikalnym klimacie.

Ateny. — Grecki Trybunał Narodowy wydał wyrok na żołnierzy, którzy odmówili ucieczki przedwojennemu oddziałowi chińskopolskiemu, zarówno pod względem siły materialnej jak i ludzkiej.

Moskwa. — Pismo „Trud” stwierdza, że obecne działania wojenne w Chinach przewyższają swoimi rozmiarami wojnę chińskopolską, zarówno pod względem siły materialnej jak i ludzkiej.

Pomoc państwa dla młodzieży akademickiej w roku 1945/46

WARSZAWA (PAP). — Rezultatem ofiarnej pracy i olbrzymiego wysiłku organizacyjnego świata naukowego, studentów i personelu administracyjnego, współpracujących z władzami oświatowymi był szereg nowych uczelni, odpowiadających potrzebom poszczególnych rejonów geograficznych gospodarczych. Ta rozbudowa sieci wyższych uczelni była podjęta w celu zapewnienia młodzieży robotniczej i chłopskiej nauki w uczelniach, położonych możliwie najbliżej miejsca pracy.

Zrealizowano również w ub. roku akademickim zasady manifestu Lipowego o bezpłatności i demokratyzacji studiów, w rezultacie czego doszliśmy dziś do liczby 70 000 studentów, t. j. o przeszło 20 000 więcej, niż w roku 1939. — Chcąc zapewnić studentom odpowiednie warunki materialne Ministerstwo Oświaty przeznaczyło w roku akademickim 1945/46 — 10 milionów złotych miesięcznie na stypendia. Złoty stypendiów piętniętysięc studenci mieli zapewnione towarowe wyżywienie w stołówkach oraz przydziały odzieżowe, co wynosiło około 3 000 zł miesięcznie na jednego studenta. Poza tym wiele stypendiów ofiarowały Ministerstwo Przemysłu, Rolnictwa, Kultury i Sztuki oraz instytucje społeczne i partie polityczne.

Uchwalono 2 sanatoria akademickie, szereg poradni lekarskich oraz zapewniono w 36 stołówkach wyżywienie. W bieżącym roku akademickim 1946/47 fundusz stypendialny podwyższony zostanie do 15 milionów złotych miesięcznie. Stale stypendia ofiarowały ponadto w roku bieżącym Ministerstwo Obrony Narodowej, Komunikacji, Przemysłu, Skarbu, Ubezpieczeń oraz Rady Narodowej i Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Konferencja partii konserwatywnej

LONDYN. — Długo rozpoczynająca się w Blackpool konferencja partii konserwatywnej. Omawiana będzie na niej m. in. taktyka walki z partią pracy oraz zmiana dotychczasowej nazwy na nazwę „Partia Demokratyczna”.

Utworzenie nowego rządu w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż premier grecki Tsaldaris podał do wiadomości, że utworzył rząd złożony z samych monarchistów, który uzyskał aprobatę króla. W środę wieczór odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Banda „Wehrwolf” w mundurach żołnierskich

KATOWICE (RAP). — W okolicy Bierdzonej-Katy (woj. śląskie) działała banda Wehrwolfu. Była to banda niemiecka o charakterze polityczno-rabunkowym, celem jej było organizowanie napadów na Polaków, przybyłych z Centralnej Polski i na członków stronnictw demokratycznych. Członkowie bandy ubrani byli w karabiny, pistolety i granaty, a do akcji przemieniali się w mundury Armii Czerwonej. Dnia 13 września b. r. władze bezpieczeństwa zlikwidowały wymienioną bandę, aresztując 12 osób, które przyniosły do 12 milionów napadów z bronią w ręku. Skonfiskowano większą ilość broni i amunicji oraz płaszcze i czapki lejtnanta Armii Czerwonej.

Obserwacje psychiatry amerykańskiego

NORYMBERGA (PAP). — Psychiatra amerykański dr G. M. Gilbert, który rozmawiał ze skazanymi zbrodniarzami hitlerowskimi, stwierdził, że wszyscy oni doszli do wniosku, iż „łatwiej zadawać innym śmierć, niż ją przyjmować”. Na ogół biorąc skazani cierpią na depresję, przy czym ci, którym grozi tylko więzienie zdają się być równie przynębnymi jak ich towarzysze skazani na śmierć. Generalów gnębi najbardziej myśl o stryżku. Jak opowiadał psychiatra amerykański korespondentowi Reutersa, „Goering widzi, że nie jest to tak zabawne. Stale się trzęsie. Chroni się przed rzeczywistością, grając komedie. Słucha się udawać nie zmartwionego, nie może jednak ukryć swych istotnych uczuć”.

Hess udaje, że nie interesuje się zupełnie swym losem. Chciał by on prawdopodobnie znowu udawać zanik pamięci, albo jakiś uraz psychiczny lub też wpaść w swoisty mistycyzm.

Ribbentrop był oszobotym i przerażony wyrokiem. Psychiatra amerykański przypuszcza, że b. minister spraw zagranicznych Rzeszy najprędzej ze wszystkich oskarżonych zażądał się psychicznie przed wyrokiem wyroku.

Frank — jak twierdzi dr Gilbert — opuścił ławę oskarżonych z całkowitą świadomością swej winy, oświadczył: „zostałem skazany na śmierć. Zasluzylom na to i oczekuję śmierci”.

Sauckel był przerażony. Streicher jest zdaniem dr Gilberta tak ograniczony umysłowo, że wyrok nie wywarł na nim wielkiego wrażenia.

Psychiatra amerykański dodaje, że nawet na ławie oskarżonych i w więzieniu zbrodniarze hitlerowscy wykazali samolubstwo. Goering starał się początkowo skłonić wszystkich swych towarzyszy do zajęcia jednolitego stanowiska wobec oskarżenia, gdy mu się to jednak nie udało — zwałł winę na Schachta.

Uchwalono 72 doby akademickie, w których znalazło pomieszczenie 42 proc. ogólnej licz

my się — to zasłużymy na wiec na wrogość Norwegii”.

Przez chwilę miewał, po czym znowu podjął swe wywody: — „Jeżeli chodzi o mnie, to jestem zdania, że lepiej, by naród zginął z honorem, niżby miał żyć w pobłażeniu. Dlatego też, zdania niemieckie muszą być odrzucone”.

PRAWDZIWE OBLICZE neutralności szwedzkiej

Zdecydowanie odrzucono natomiast niemieckie żądania, by do pociągów tranzytowych doczepiać wolno było kilka wagonów towarowych, o zawartości niekontrolowanej przez władze szwedzkie.

Walcącym w Norwegii wojskom, nie cofnie się nawet przed najzjadem na Szwecję.

Było to 17 maja, 1940 roku. Tejże nocy, zwolano posiedzenie całego rządu szwedzkiego. Atmosfera miasta była daleka od spokoju. Ogłoszono pierwsze zajęcia ewakuacyjne, ewakuowano niektóre dzielnice, zaś granice kraju zostały obsadzone przez wojsko w szyku bojowym; wysadzono w powietrze mosty, wiodące z Norwegii do Szwecji.

Ważnym w tym czasie było wywołanie strachu przed wojną. Wiele osób, które w tym czasie przyjechały do Szwecji, miało wrażenie, że Szwecja jest w stanie wojny z Niemcami. Wiele osób, które w tym czasie przyjechały do Szwecji, miało wrażenie, że Szwecja jest w stanie wojny z Niemcami.

Ważnym w tym czasie było wywołanie strachu przed wojną. Wiele osób, które w tym czasie przyjechały do Szwecji, miało wrażenie, że Szwecja jest w stanie wojny z Niemcami.

Niemcy usiłowali zastraszyć Szwedów demonstracjami swej potęgi, do których zaliczyć można masowy przelot bombowców Luft waffe nad Szwecją. Ta demonstracja kosztowała Niemców 7 samolotów, zestrzelonych przez szwedzką artylerię przeciwlotniczą.

Jako pierwszy, zabrał głos w dyskusji socjalistyczny premier Hansson, przedstawiając zabranym szczegółowo żądania niemieckie. Lysyjacy, korpulentny starszy pan, — premier Hansson — o surowych rysach twarzy i zimnych, błękitnych oczach, nie jest bynajmniej człowiekiem, poddającym się łatwo wrażliwości. Ale tej nocy, kiedy miano powziąć tak ważne decyzje, głos mu zadął, kiedy w końcu swego przemówienia oświadczył: — „Jeżeli odmówimy, zostaniemy najprawdopodobniej napadnięci i zwyciężeni, jeżeli zgodzi-

my się — to zasłużymy na wiec na wrogość Norwegii”.

Ważnym w tym czasie było wywołanie strachu przed wojną. Wiele osób, które w tym czasie przyjechały do Szwecji, miało wrażenie, że Szwecja jest w stanie wojny z Niemcami.

Ważnym w tym czasie było wywołanie strachu przed wojną. Wiele osób, które w tym czasie przyjechały do Szwecji, miało wrażenie, że Szwecja jest w stanie wojny z Niemcami.

Za kulisami Narwiku
W międzyczasie, wojska polskie, brytyjskie i francuskie wylądowały pod Narwikim, wypalając stamtąd Niemców po zwyciężonych walkach. Tym samym, zwycięzca Wehrmachtu w północnej i środkowej Norwegii stała się krytyczna.

W bezsilnej złości, von Ribbentrop poinformował posła szwedzkiego w Berlinie, Arvida Richtera, że dalsza odmowa tranzytu broni, będzie przez Rzeszę uważana za krok wrogiego. Von Ribbentrop dodał też, że Hitler w dążeniu do przyjęcia z pomocą swymi

Uchwalono 72 doby akademickie, w których znalazło pomieszczenie 42 proc. ogólnej licz

U schyłku roku 1940, przed rządem szwedzkim powstał nowy problem do rozwiązania. Od wielu miesięcy minowaliśmy, Szwecja wysyłała tysiące ton towarów do Wielkiej Brytanii, drogą morską przez Petsamo. Tymczasem Niemcy rozpoczęli blokadę i Petsamo i Skagerraku. A tu, na zachodnim wybrzeżu szwedzkim, w porcie Goteborg, stały bezczynnie norweskie statki w liczbie pięciu, do piero co było wydubowane. Wielkiej Brytanii potrzebna była na gwałt dużych ilości szwedzkiej stali, wobec czego zwrabowała wśród

marynarzy Goteborgu pięć pełnych załóg dla tych statków, które miały przerwać blokadę. Pod znakiem zapytania było jedynie stanowisko rządu szwedzkiego — nie wiadomo było zupełnie, czy zgodzi się na to, by statki te wypłynęły do Anglii, gdzie zostałyby przejęte przez norweski rząd emigracyjny.

Szwedzi nie tylko, że się bez trudu zgodzili, ale i polecili marynarce wojennej szwedzkiej, by konwojowała statki norweskie tak długo, jak tylko będą znajdowały się na szwedzkich wodach terytorialnych. I tak, o świecie pewne go dnia, pięć statków norweskich podniosło kotwicę, mając na pokładzie 25 000 ton drogiego łoża dąnku.

Nieopodal Lysekil — tam, gdzie postanowiono próbować przedarcia się przez niemiecką blokadę Skagerraku — statki ponownie zrzuciły kotwicę. Jak to dobrze pa niemyśmy, zima ta należała do najcięższych, o jakich wspominają dzieje, dlatego też wkrótce, mroźne wiatry styczeńowe ścięły wodę wokół okrętów, pokrywając je grubą, lodową skorupą. Ale dowodzący tu flotyllą, komandor George Binney, flegmatyczny Anglik, znał dobrze siłę potężnych motorów nowoczesnych statków,

Później, Anglicy wybudowali pięć „frachtowców kieszonkowych”, o szybkiej konstrukcji, które przy szwedzkiej pomocy, co tydzień przewoziły do Wielkiej Brytanii warteńsowe ładunki.

Święto Milicji Obywatelskiej

6. X. — 12. X. 1946 r.

pod protektoratem Wojewody majora Wiłtca Iwanicyka

Spoleczny Komitet obchodu Święta Milicji w Kielcach uchwalił urządzenie Tygodnia Milicjanta w dniach od 6 do 12. X. 46 r.

Na zebraniu Komitetu przemawiał Komendant Woj. M. O. kpt. Olszański, który podkreślił rolę M. Obyw., a to dzięki współpracy w dużej mierze partii politycznych i świadomego społeczeństwa.

Z szeregów Milicji został wyeliminowany czynnik rozkładu i anarchii, a to dzięki współpracy w dużej mierze partii politycznych i świadomego społeczeństwa.

Zbliżająca się rocznica M. O. stać się winna symbolem zbliżenia M. O. do społeczeństwa i odwrotnie, gdyż M. O. bez żywego kontaktu ze

społeczeństwem nie będzie mogła należycie spełnić swego zadania. Przemawiający przedstawiciele społeczeństwa podnosili zasługi M. O. i pozmom jej szkolenia.

Spoleczny Komitet uchwalił ufundowanie sztandaru dla M. O. Woj. Kieleckiego. Obecni na zebraniu przed przedstawicielami Władz i Społeczeństwa zadeklarowali następujące kwoty: Prezydent miasta 0.000, I-aszy Sekretarz PPR 5.000, Prezes Woj. ZWM 3.000, i dochód z jednego przedstawienia. Zarząd Stronnictwa Ludowego 5.000, Urząd Informacji i Propagandy 5.000, Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych 2.000 oraz szereg innych wpłat.

Wroczenie sztandaru nastąpi dnia 6 X. 1946 r. (L. K.)

Pierwsze przedszkole robotnicze w Częstochowie

Dnia 24 września przy fabryce „Częstochowianka” nastąpiło otwarcie przedszkola dla dzieci robotników. Przedszkole to zostało zorganizowane staraniem robotniczego Towarzystwa Przyaciół Dzieci.

Na dziedzińcu fabrycznym zebrali się organizatorzy i wybrali działacze w dziedzinie opieki nad dziećmi.

Po wspólnej fotografii z przyszłymi uczniami przedszkola zostali zaproszeni do wnętrza, gdzie mogliśmy podziwiać nieco za szczerze ale niezwykle starannie i przebieżnie urządzone wnętrza, w którym od dnia jutrzejszego 47-tych dzieci będzie spędzać czas na nauce i zabawie.

„Częstochowianka” jest pierwszą fabryką, która może poszczycić się posiadaniem przedszkola dla dzieci swych pracowników.

Do zebranych rodziców przemówił ob. Labocha sekretarz R.T.P.D. który wyraził nadzieję, że przedszkole to stanie się radością dzieci robotniczych, które nieraz podczas nieobecności zapracowanych rodziców, spędzały długie godziny w dusznych łóżkach domo pozabawione dziecięciami towarzyszy i dziecięcych zabaw. Dziś już dzieci te stają się częścią społeczeństwa, zaczyna się ich praca, praca małeńka i łatwutka. Taką wydaje się dla nas. Dla nich — jest to pierwszy krok w wielkie życie i jego poważne zadania.

Dzieci proletariatu, które pójdą do szkół powszechnych z przedszkoli nie będą już więcej odróżniać się od dzieci mieszczańskich idących tam z domów gdzie dobrzyt umożliwili im poznanie piosenki i zabawy, poznanie pierwszych liter i obrazków.

Ładne i serdeczne przemówienie Starosty Powiatowego — Prezesa R. T. P. D. skierowane było przede wszystkim do dzieci.

Na zakończenie swego przemówienia Starosta Kaźmierczak życzył dzieciom, aby udało im się wyjechać na wy czliwiej niż w nich Dyrekcja i fabryka, co większe pomieszczenie dla Przedszkola.

Pożiom dziecięcych popisów, jakie urozmaiciły uroczystość, świadczy o troskliwości i fachowym przygotowaniu dzieci przez ich opiekunkę.

Wyrażamy nadzieję, że za przykładem „Częstochowianki”, pójdą inne fabryki i tak w trosce o dziecko jak i o spokojną pracę swych robotników — stworzą przy swych zakładach podobne przedszkola.

Z akcji popularyzacji prawa

Nie wolno tłumaczyć się niezajomością prawa.

Słowa te niejednokrotnie padają na salach sądowych. Padają często w różni. Trudno jest wymagać dokładnej znajomości podstawowych zasad prawnych od człowieka, który ani w szkole, ani w codziennym życiu nie styka się z przepisami prawnymi.

Obecna Polska Ludowa mająca szerokie ambicje odbudowy kraju nie poprzestaje na odbudowę gospodarczej, ale stawia sobie także za zadanie — podniesienie obywateli w dziedzinie kultury i oświaty.

Żądając od obywateli świadomego pełnienia obowiązku należy im udostępnić m. in. poznanie prawa polskiego, które obecnie przez demokratyczny Rząd Polski zostało zunifikowane i pozabawione wszelkich nacieków z czasów pierwszej jeszcze okupacji.

W tym celu z prawami polskimi należy zapoznać przede wszystkim tych, którzy noszą wiedzę naszej młodzieży, a więc w pierwszym rzędzie — nauczycielstwo.

Targi Jesienne w Poznaniu

Dnia 21. IX otwarte zostały w Poznaniu pierwsze powojenne Targi pod nazwą „Odzież i Dom”. Targi mieszczą się w jednej hali wystawowej i obejmują ekspozycje głównie z zakresu przemysłu odzieżowego, meblowego i budowlanego. Stanowią one, jak zaznaczają organizatorzy, jedynie próbę przed zorganizowaniem szerszej kampanii Tarków Międzynar., które w nawiązaniu do tradycji przedwojennej będą w Poznaniu organizowane już od roku przyszłego.

W Poznaniu w organizacji Targów wyczuwa się szeroki oddech i znaczny wkład ze strony miasta oraz pomocy rządowej. Plany rozbudowy Targów są imponujące i niewątpliwie będą zrealizowane. W związku z urzędowaniem Targów pomyślano i o uruchomieniu pomieszczeń dla przyby-

łych w pościaci t. zw. Gospody Targowej mieszczącej się w barakach ponownie mieściących a obliczonej na 1.400 osób w jedno i dwuosobowych pokojach.

Przecież wstęgi dokonał dyrektor Ryśca z Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu. Prócz niego przybyli z Warszawy znani nam z otwarcia Wystawy w Częstochowie ob. ob. dyr. Górnicki z Komisariatu Wzrastal i Targów, Drodzowski z Centralnego Urzędu Planowania i Oldziejewski z Ministerstwa Przemysłu.

W otwarciu Targów Poznańskich wziął udział z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie dyr. Braun, który przeprowadził przy tej sposobności szereg rozmów na tematy związane z akcją wystawowa na terenie Częstochowy.

Mieszkańcy Częstochowy złożyli 500.000 zł.

na odbudowę Warszawy

(f) Jak się dowiadujemy według przewidywanych obliczeń w czasie trwającej w miesiącu wrześniu zbiórki na odbudowę Warszawy w obrybie salnej tylko kwęsty ulicznej „ozono ponad pół miliona złotych.

W dalszym ciągu napływać będą ofiary z poszczególnych fabryk i instytucji, także świat kupiecki i rzemieślnicy poważnie zasilił kasę Komitetu Pomocy Warszawie wpłacając 7% podatku dochodowego za okres ostatnich 7 miesięcy.

Już dziś można przypuszczać, że ogólna suma zebrana na ten cel wśród społeczeństwa m. Częstochowy będzie wielokrotnie przewyższająca kwoty zebrane w innych miastach.

Jest to szczytnym świadectwem dla Częstochowian i dowodem ich miłości do drogiej wszystkim Warszawy, oraz zespoleniem z wysiłkami Rządu zmierzającymi do przywrócenia Stołcy jej dawnego blasku.

Do tej pory przoduje w kwęście wrześniowej (jak wiadomo m. września przeznaczony został jako miesiąc odbudowy) Województwo Śląsko-Dąbrowskie, które na terenie całego swego obszaru zebrało 700.000 zł.

Wyniki zbiórki w samej tylko Częstochowie pozwalają przypuszczać, że nie długo Śląsk dźwierz będzie palmę pierwszeństwa.

Jak już donosiliśmy swego czasu, Min. Sprawiedliwości stworzyło cały aparat popularyzacji prawa na terenie Państwa w celu udostępnienia przepisów prawnych.

Pierwszym kursem popularyzacji prawa jest właśnie kurs dla nauczycieli, którego otwarcie w obecności Premiera i Osóbk. — Morawskiego, nastąpiło w dniu 16 września w Warszawie. Kurs ten, na który przybyli nauczyciele z całej Polski, trwał 6 dni i obejmował szereg wykładów z wielu dziedzin prawa.

Nauczyciel uzbrojony w tę podstawową wiedzę prawniczą, nie tylko

przyczyni się do stabilizacji stosunków prawnych i państwowych w Polsce, ale jak należy się spodziewać, nawiąże kontakt z prawnictwem polskim, zasiądzie na miejscach lawniczych, czy w sądach obywatelskich.

Zawód nauczycielski jest zawodem, w którym nauka trwa całe życie, i w którym pewna wszechstronność wiedzy jest niezbędna.

Wydaje nam się więc, że szcześnie- wym był wybór Ministerstwa, który padł na nauczycielstwo, jako słuchaczy 1-go kursu popularyzacji prawa.

Odczyt Prok. M. Siewierskiego

Na zaproszenie Komitetu Organizacji cyjnego miejscowego Zrzeszenia Prawników Demokratów przybędzie do Częstochowy w dniu 13 października b. r. prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego ob. Mieczysław Siewierski, który w dużej sali teatru o godzinie 12-tej wygłosi odczyt p. t. „Zbrodnice wolności przed sądem” (ludobój-

stwo) Osoba proleganta jako oskarżyciela w procesach zbrodniarzy hitlerowskich (Artura Greitera, Amona Goetha i innych), niezmiernie ciekawy i aktualny temat odczytu (Norymberg) wzbudziły wśród miejscowego społeczeństwa zrozumiałe i żywe zainteresowanie.

Jak dzia a Nadzwyczajna Komisja Mieszkańcowa

Nadzwyczajna Komisja Mieszkańcowa przyznała ostatnio mieszkanicą następującym obywatelom — przede wszystkim ludziami pracy:

48. Strojcec Józefa — Nr dz. 97, bez pracy maż w wojsku, ilość osób 3, zam. Al. N. M. Panny 36, otrzymała przydział H. Wrońskiego 10 m. 28, ilość izb 1.

49. Jezierni Jan — Nr dz. 2841, prac. Fabr. Papieru, osób 4, zam. Warszawska 35 m. 33, otrzymał przydział Garibaldię 17 m. 5, ilość izb 3.

50. Jabłoński Marian — Nr dz. 1580 M. O. ilość osób 5, zam. Piastowska 206 m. 1, otrzymał przydział Mickiewicza 33 m. 6, ilość izb 3.

51. Chrabąszcz Józefa — Nr dz. 3142 prac. Fabr. Częstochowianka ilość osób 3, zam. Al. N. M. Panny 12 m. 10, otrzymała przydział Al. N. M. Panny 12 m. 9, ilość izb 1.

52. Lis Wawrzyniec — Nr dz. 3432 emeryt ilość osób 2, zam. Bór 9 m. 7, otrzymał przydział Bór 9 m. 9, ilość izb 1.

53. Kaczmarek Czesław — Nr dz. 3433 prac. Zarząd Miejski ilość osób 4, zam. Bór 9 m. 9, otrzymał przydział Bór 9 m. 7, ilość izb 2.

54. Piłlich Juliana — Nr dz. 3456 naucz. w gimn., ilość osób 2, zam. Garmcarska 32 m. 6, otrzymała przydział Pl. Daszyńskiego 6 m. 9, ilość izb 1 sub.

55. Kardasz Stefan — Nr dz. 549 prac. Zarząd Miejski ilość osób 2, zam. Warszawska 118, otrzymał przydział Warszawska 87 m. 6, ilość izb 1.

56. Pruska Zofia — Nr dz. 3032 prac. Pow. Kom. O. S. ilość osób 3, zam. 1-go Maja 11 m. 10, otrzymała przydział Al. N. M. Panny 35 m. 16, ilość izb 2.

Liga Morska otwiera świetlicę Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej zawiadania swych członków i sympatyków, że w najbliższym czasie zostanie otwarta świetlica Ligi Morskiej w lokalu własnym II Aleja 53 II p.

Świetlica posiadać będzie: Radio, tenis stołowy /ping - pong/, gry towarzyskie, oraz czytelnice

Jednocześnie Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej apeluje do społeczeństwa, a przede wszystkim do wszystkich członków, którzy posiadają jakąkolwiek lekturę morską aby przysłał nam z pomocą i powiększyli naszą bibliotekę ofiarowując książki bądź czasopisma morskie.

Wszyscy więc składamy książki i czasopisma morskie w Sekretariacie Ligi Morskiej II Aleja 53 II p. Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo częstochowskie zrozumie nasz gorący apel i weźmie gremialnie udział w urzędzeniu naszej czytelnicy, a tym samym przyczyni się do propagowania wielkiej idei morskiej, która ta drogą zainteresuje najmłodszą i najstarszą warstwę naszego społeczeństwa.

WITOLD ZECHENTER 4)

Wilk z partyzantki

Gdy wstał dzień, Wilk na odgłos turkotu jakiejś furmanki, wpadł pod cień lasu. W tym mniej więcej miejscu zniknęło mu auto z oczu. Nie miał już sił iść dalej i zrozumiał bezsens takiej wędrowki. Łapa zaczęła znów krwawić, zlizął pił, który zaległ u niej krwawym błotem i wyszył się głębiej w las. Wydał mu się ten las dobrze znajomym. Nie tylko z przechadzki przy boku pana w te szczęśliwe, szczęśliwie dni, gdy cisza była w świetle i miasteczku, gdy szczęście było mu codzienne i niezmiennie. Ale z dawniej jeszcze. Może to tym lasem włókł się już przed laty, jako szczeniak skazany na śmierć? Włókł się bez celu, wiedziony dziwnym instynktem, by paść na obcy próg, za którym mieszkał jego pan?

Niewiedzieć skąd, z sąsiedniej wsi tej czy innej, czy z dalej jeszcze przywłókł wtedy owe wrzody i głąd pod próg nieznaną, przywłókł przez ten las. Teraz, po latach, idzie znnowu tym lasem, nie idzie, wlecze się, krąży błędnie z swoim bólem i dziką tęsknotą, niema wściekłości, bezsilna, wstydem, rozpaczą. Idzie w nieznaną. Nie czeka go ten próg, który wtedy wybrał go od śmierci i dał mu poznać dobroć człowieczego serca. I nie wie, co go czeka? Czy czeka go w ogóle jeszcze coś poza śmiercią w tym gąszczu, śmiercią z ran, głodu i pragnienia!

Nie, jest woda. Wilk poczuł ją z daleka. Godziny całe włókł się do tego małego strumyka leśnego, ale wreszcie dopłynął do niego i po prostu rzucił się w zimną, zbawczą wodę. Nie pił nawet. Leżał tak, i them i pierśnią w płytkiej strudze, ta zimna woda ścisłała mu poraniona, gorącą łapą, zmywała skrzępy krwiwe,

przepływała przez wysięgnięty, dyszany język. Tam, w tym leśnym strumyku, ochłonił trochę. Powoli zaczął pić i pił i pił... Potem poruszył ranioną łapą. Wiedział już, że kość nie jest złamana, kość prawie łopocna pod strzępami ciała, zdartego kula. Obliznął łapę, zlizując wodę, stanął, wyczołgał się ze strumyka.

I tak zapisał się dla Wilka nowy okres życia. Bo Wilk przeżył te rany i te rozpacz. Rany jakoś zagoziły się — i na łbie i ta okropna rana na łapie. Pozostały się tkanki, kulał trochę, łapa była zniekształcona, ale służyła mu doskonale. Nie widział okropnej blizny nad oczyma, która pozostała po drugiej kuli. Zbawczy los podsunął mu w pierwszych dniach jakąś świeżą jeszcze padalinę. Potem zaczął sobie zdobywać pożywienie inaczej — jak wilk, po dzikiemu. Bo zdziaczał całkiem. To nie był już ten sam dawny Wilk, niechętny ludziom, warczący na każdą wyciągniętą rękę, ale jakże czuły i wierny swemu ukochanemu panu. Gdy ten pan zniknął w tak okropny sposób z jego życia, Wilk wolał zmienić je całkowicie. Mógł przecież pozostać w osieroconym domu, stara Podwórna z pewnością nie dalałaby mu umrzeć z głodu. Mógł pozostać tam i weszłyby dawne, z dnia na dzień oddalające się wspomnienia straconego szczęścia po kątach i meblach, mógł czytać pamiętnik szczęśliwych dni z podłogi i progu i pantofli pana pod łóżkiem i z własnej miarki, jego napelnianej ręką w te minione na zawsze dni. Ale nie. Rzucił to wszystko, wiedziony nieświadomością rozpacz i ból i ani myślał teraz powracać. Stał się dzikim zwierzęciem lasu.

W samotne, leśne noce, skulony w chłodnym cieniu zarodził snul nieraz dawne, ciepłe sny. Ale odrzucił je, warknięciem gniewnej rozpacz. Stał się wilkiem, dzikim zwierzęciem lasu, jakby nigdy nie był psem, nigdy nie leżał na białej sercem pierści człowieka, nigdy nie spał czule pod dotknięciem szczerzej dłoni, nigdy nie wyczuwał ciepła jego oddechu, nie śledził każdego

poruszenia. Wielkie, dzikie zwierzę przebiegało las, rosnący tu na dużej przestrzeni, zadawało śmierć najeżonym, skrwawionym pyskiem dopadniętym stworzeniem, piło wodę z leśnego strumienia. A gdy serce czasem łamało mu się we wspomnieniach, szarpane zniecierpliwiona tęsknotą, Wilk rzucał się w gąszczach lasu jak oszalały, tarzał się i wyl, by zrzucić piekielną obrozę rozpacz. Nieraz wychodził prawie na skraj lasu i wiedział, że jeszcze kilka kroków, a utrzy z daleka ten dom... Nie... Wyciął wrzawał w las, nie chciał już nawet z daleka tego domu — tego domu pustego. Bez niego. Bez pana!

Bo wiedział dobrze, że pan nie wrócił. Czuł to pełną świadomością ustawicznej tęsknoty, która zabijała swym leśnym, zdziaczonym życiem.

I tak raz, wczorajem, gdy w lesie kładł się już do odpoczynku nowy dzień rozpacz i nadechodząca noc, szarpnięcie wspomnieniami przez sny, ogale Wilk poczuł dym.

Naprzężył się i weszyl. Tak. Tym. I coś jeszcze więcej. Zapach gotowanego jada. I jeszcze coś. Ludzie.

IV.

Partyzanci przenieśli się do strumowskich lasów, które dawały im lepsze zabezpieczenie i większe możliwości akcji. Niemcy bowiem przeprowadzili nową zsozę opodal lasów, po drugiej stronie, a zsoza łącząca się z boczną drogą przy miasteczku, także była dość używana. Oddział liczył blisko stu ludzi, wyposażenie nieli dobre, a kontakty z okolicznymi wiami i samą Strumówką pozwalały na optymistyczne patrzenie w przyszłość: jedzenia i papierosów nie zabraknie.

Rozstawiwszy warty, w niedawno objętym lesie, opoczywali teraz przy ognisku, gotując smakowitą kolację. Z niedawno rozbitego samochodu ciężarowego, po ustrzeleniu obu Niemców siedzących w zoforce, wynieśli do lasu wielką ilość konserw mięsnych. Z ziemniakami smakuje to wybornie!

d. c. n.

Sieć uniwersytetów ludowych i powszechnych objęła cały obszar Polski

(SAP.) W roku szkolnym 1945/46 było czynnych 42 internatowych uniwersytetów ludowych w czym 35 internatowych uniwersytetów ludowych mieściło się w poniemieckich siedzibach, przejętych przez instytucje, prowadzące uniwersytety ludowe po reformie rolnej. Po wojnie internatowe uniwersytety ludowe ukończyło 1.462 słuchaczy, co stanowi 1/4 liczby absolwentów całego okresu międzywojennego. Liczba uniwersytetów ludowych została w stosunku do stanu z roku 1939 podwojona.

Poszczególne uniwersytety ludowe są prowadzone przez specjalne do tego celu powstałe regionalne towarzystwa uniwersytetów ludowych, a nadto przez organizacje społeczne, jak Wici. Z.N.P., Samopomoc Chłopska.

Opiekę nad internatowymi uniwersytetami ludowymi pełni Tow. Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej; Ministerstwo Oświaty prowadzi nadzór pedagogiczny i wspiera je finansowo.

W roku szkolnym 1945/46 było czynnych 120 uniwersytetów powszech-

nych z liczbą słuchaczy około 7.200, co odpowiada stanowi z 1939 r.

Uniwersytety powszechne są organizowane przez władze szkolne, samorząd terytorjalny i Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Uniwersytetów powszechnych T.U.R. w roku szkolnym 1945/46 było 13, organizacja i program tych uniwersytetów ludowych były jednolite, określone przez Zarząd Główny T.U.R.

Tak więc siecią zarówno internatowych uniwersytetów ludowych jak i uniwersytetów powszechnych został objęty cały obszar Polski.

Sport

Czy Raków wygra w Radomsku?

W nadchodzącą niedzielę Raków wyjeżdża do Radomska celem rozegrania rewanżowego meczu eliminacyjnego o wejście do klasy A.

Nierozczownym byłoby typowanie zwycięzcy, gdyż obie drużyny są na równym poziomie, co wykazało spotkanie pierwsze. Raków miał wprawdzie więcej z gry, lecz nie był wypisano do własnej widowni i własnemu tereniowi. Obecnie plusy te będą mieli Czarni, za to Raków wystąpić ma w pełnym już składzie, a wtedy dawałobyśmy mu większe szanse.

Stawka spotkania będzie znacząco awans do klasy A oznacza nie tylko honor znalezienia się w silniejszym towarzystwie, ale zapewnienie sobie lepszych warunków rozwoju.

Obie te sympatyczne i ambitne drużyny wadzą ze siebie wszystko w tym spotkaniu. Czy wygra Raków?... Czy mecz rozstrzygną na swoją korzyść Czarni?... To będzie kwestia dnia, nerwów, no i... szczęścia.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

W mistrzostwach lekkoatletycznych harczerzy rozegranych w Krakowie wzięło udział 245 zawodników i zawodniczek z 14 klubów. Osiągnięte zostały b. dobre wyniki, z których część wejdzie do tabeli najlepszych osiągnięć tegorocznych. Zwyciężył Kraków przed Pomorzem, Śląskiem, Łodzią, Lubinem, Mazowiem, Kielcami, Pomorzem Zachodnim i Białymostkiem.

Mistrzem dziesięcioboju został Adamczyk, który zdobył 5.869 pkt. przed Kuźmickim 5.786 pkt. i Maciaszczykiem 4.895 pkt.

Ofiary

Na fundusz ekshumacyjny wpisał Gosek Walerian zł. 500 i Romanowski Stefan zł. 1.000.
Dla najbardziej potrzebujących zł. 700 bezimiennie.

Wojsko Polskie na odbudowę Warszawy

W związku z Tygodniem Odbudowy Warszawy, jednostka wojskowa stacjonująca w Częstochowie Nr poczty polowej 1598, oficerowie, podoficerowie i żołnierze złożyli na odbudowę Warszawy 20750 zł jednorazowo, oraz oficerowie opodatkowali się na 1 prc od uposażenia na przeciąg 1 roku.

Zebrańie udziałowców Spółdzielni „Słowo”

We wtorek, dnia 8 października 1946 roku, o godz. 18-e odbył się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, II Aleja 43, II piętro Ogólne Zebranie udziałowców Spółdzielni Artystyczno-Wydawniczej „Słowo” w Częstochowie.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków pożądana.

7. Państwowego Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli

Przedszkole przy Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkolei w Częstochowie, Jasnohorska 64, posiada jeszcze wolne miejsca. Przyjmie dzieci od lat 3 — 7.

Wychowawczynie rutynowane. Przy szkole ogród, sala gimnastyczna. Opieką lekarską zapewniona.

Nocene dyżury aptek

W tygodniu od dnia 30 września do dnia 6 października r. b. dyżurują następujące apteki: Śląska ul. Marsz. Zymierskiego nr. 4, „Staromiejska” — Stary Rynek nr. 30, K. Lembejska — Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8-19.

cjonariusze M. O. stwierdzili, że istotnie znajdują się w posiadaniu jego koń pochodzi z rabunku.

Oznajmiono Wosnińskowi, że jest aresztowany i musi się udać na posterunek M. O. — ten poprosił milicjantów, aby mu pozwolili wejść na chwilę do pokoju, na co uzyskał ich zgodę.

Za chwilę rozległ się huk strzału — Wosinek wystrzałem w usta z posiadanego nielegalnie rewolweru bębenczkowego pozbawił się życia.

Przybyli, żona i milicjanci zastali już tylko stygnące zwłoki, wszelkie próby ratowania denata okazały się daremne. O wypadku powiadomiono Prokuraturę S. O., która prowadzi dochodzenie.

Rozpoczęcie nauki na Uniwersytecie Powszechnym TUR w Częstochowie

Uniwersytet Powszechny TUR zawiadamia słuchaczy, iż rozpoczyna naukę w piątek, dnia 4 b. m., o godz. 17 w lokalu szkolnym przy ul. Sowińskiego 36.

Komunikat K. P. A. K. C.

Sekretariat Komisji Porozumiewawczej Akademickich Kół Częstochowian podaje niniejszym do wiadomości studiujących Częstochowian, że Komisja uzyskała z przydziałów 810 m materiałów wełnianych i 114 gotowych ubrań. Podania w sprawie przydziału należy składać do Zarządów poszczególnych Kół w terminie do 22 października.

Ambitny posiadacz, pochodzący z rabunku konia popełnił samobójstwo

(i) Przed niedawnym czasem zrabowano jednemu z gospodarzy wsi Kocin konia. Milicja Obywatelska posiadała informację, że koń ten znajduje się u mieszkanka wsi Kocin Stary Stanisława Wosnika. W dniu 30 września przybył do mieszkanki Wosnika funk-

2,000,000 złotych na siewy jesienne

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Częstochowskiego pod przewodnictwem Starosty Józefa Kaźmierczaka na posiedzeniu w dniu 27 września r. b. na wniosek Dyrekcji postanowiła przeznaczyć dla rolnictwa z funduszu obrotów Kasy zł 2.000.000 (dwa miliony)

na pomoc finansową w okresie siewów jesiennych roku bieżącego.

Celem kredytu jest ułatwienie rolnikom zakupu nasion, narzędzi rolniczych, dokonywanie, sprzętów, opłacenie rolnicyzacji itd. co wszystko ma umożliwić realizację siewów jesienią 1946 r.

Wydawanie dyplomów do dn. 10. X. 1946

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Częstochowie komunikuje, że wydawane dyplomy są niezbędne: a) dla wykazania się do spełnienia obowiązku obywatelskiego w odbudowie kraju i b) przy zawieraniu transakcji handlowych z wszelkiego rodzaju hurtowniami państwowymi, przy składaniu ofert itp. Po upływie terminu wydawania dyplomów, to jest dnia 10 października 1946 r., żadne zaświadczenia wydawane nie będą.

Komunikat Kom. Miejsk. PPR

Komitet Miejski PPR w Częstochowie zawiadamia wszystkie członkinie Partii, że w niedzielę, dnia 6-go października r. o godz. 4.30 pp. odbędzie się ogólne zebranie kobiet partyjnych w Kom. Miejskim PPR, ul. Rolno-Zymierskiego 12.
Przybycie obowiązkowe.

A PROPOS MILIONA

wyjaśniamy, że będzie on wylosowany w IV-tej klasie 48-iej loterii klasowej; natomiast w klasach II-iej i III-iej główna wygrana wynosi pół miliona.

Również w IV-tej klasie są trzy wygrane po pół miliona; ogółem zaś wylosowanych będzie w trzech klasach 41.000 wygranych na sumę 56 milionów złotych.

Ciągnięcie II-iej klasy rozpoczyna się już 12-go października, ostatni zaś termin odnowienia losu upływa 9-go października.

Zwracamy uwagę, że los nie odnowiony w terminie należy do kolektora, który może go sprzedać komu innemu.

Pociągi na Kielce, Lubliniec, Wrocław i Poznań odchodzą aż do odwołania ze stacji Stradom.

Drugi Oddział Ruchowo-Handlowy w Częstochowie podaje do wiadomości publicznej, że w związku z odbudową mostu na rzece Konopce szlaku Częstochowa Osobowa — Częstochowa Towarowa i ograniczenie ruchu na tym szlaku, począwszy od godziny 9-iej dnia 7 października 1946 r. do odwołania, pociągi pasażerskie w relacjach: Częstochowa — Kielce, Częstochowa — Poznań, Częstochowa — Wosowska, Częstochowa Krzepice i Częstochowa — Wrocław rozpoczynają i kończą będą bieg na st. Częstochowa-Stradom. Pociągi pasażerskie w relacjach Lublin — Wrocław, Kraków — Poznań przepuszczane będą przez stację Częstochowa Towarowa, bezpośrednio do st. Częstochowa-Stradom (bez zajazdu do st. Częstochowa Osobowa).

Pociągi pasażerskie w relacjach Częstochowa — Kielce, Lublin — Wrocław i Kraków — Poznań przepuszczane będą przez st. Częstochowa Towarowa bez zatrzymania.

Pociągi pasażerskie w relacjach Częstochowa — Sienkowice (przez Herby Stare) Nr 1051, 1052, 1054 i Warszawa — Węglińce Nr 223, 224 wyprawiane i przyjmowane będą na i ze st. Częstochowa Osobowa.

Ruch pociągów pasażerskich kursujących po głównej linii Warszawa — Katowice odbywać się będzie bez zmian. Poniżej podaje się rozkład jazdy pociągów pasażerskich, odchodzących i przychodzących na i ze st. Częstochowa-Stradom.

Pociągi odchodzące:		Pociągi przychodzące:	
Nr 781 odd.	1,01 do Wrocławia	Nr 704 przyj.	0,46 z Lublina
Nr 705	1,20 do Wrocławia	Nr 34a	6,09 z Poznania
Nr 721	3,12 do Kielce	Nr 722	7,32 z Kielce
Nr 1021	5,47 do Poznania	Nr 1040	7,36 z Wosowskiej
Nr 1041	6,28 do Wosowskiej	Nr 1042	11,17 z Wosowskiej
Nr 83	6,40 do Krakowa	Nr 1044	14,29 z Wosowskiej
Nr 1048	9,16 do Wosowskiej	Nr 1046	16,35 z Wosowskiej
Nr 1045	12,06 do Wosowskiej	Nr 1049	20,18 z Krzepic
Nr 728	15,25 do Kielce	Nr 724	19,48 z Kielce
Nr 1047	15,31 do Wosowskiej	Nr 708	21,90 z Wrocławia
Nr 1049	17,18 do Krzepic	Nr 736	21,59 z Wrocławia
Nr 707	21,32 do Lublina	Nr 84	23,05 z Poznania
Nr 88a	23,47 do Poznania	Nr 1024	23,17 z Poznania

Ci, którym zapachniała niemiecka kiełbasa

W ubiegłym miesiącu od dnia 4 do 28 b. r. urzędował na sesjach w sądach w Częstochowie Specjalny Sąd Karny w Łodzi.

Volksdeutsche, amatorów łatwego życia i zdrójców Narodu Polskiego spotkała zaślizniona kara. Oto ich nazwiska:

Lank Gustaw, przynależność do S. A. — skazany na 3 lata więzienia; Hartman Józef, przynależność do S. A. — skazany na 4 lata więzienia; Weber Emil, przynależność do S. A. — skazany na 3 lata więzienia; Fabian Gu-

staw, przynależność do S. A. — skazany na 3 lata więzienia; Węzner Emil przynależność do S. A. — skazany na 5 lat więzienia; Piltz Kazimierz przynależność do S. A. — skazany na 7 lat więzienia; Filipkiewicz Władysław, S. A. — skazany na 7 lat więzienia; Zajder Jan przynależność do S. A. — skazany na 3 lata więzienia; Polak Józef przynależność do S. A. — skazany na 5 lat więzienia; Chwołek Ewald przynależność do S. A. — skazany na 3 lata więzienia; Edmund Weber przynależność do S. A. — skazany na 3 lata więzienia; Andrzej Weber przynależność do S. A. — skazany na 3 lata więzienia.

Wszyscy wymienieni skazani zostali za działalność szkodliwą dla Narodu Polskiego i przynależność do S. A., organu zbrojnego N. S. D. P. używanego na równi z oddziałami żandarmerii i gestapo do służby wartowniczej w obozach koncentracyjnych, ła-

panek, ściągania kontyngentów i t. p. Za branie udziału w obławie na Polskich Partyzantów skazany został na karę śmierci Olszewski Bronisław — żona skazanego Helena i córka Hildegarda skazane zostały na 3 lata więzienia za publiczne pochwalanie metod stosowanych przez okupanta i obelżywe wyrażanie się o Narodzie Polskim.

Za oskarżenie w gestapo mieszkanki wsi Łobodno o współpracę z partyzantami skazany został Ziental Józef na 10 lat więzienia.

Za wyłudzenie od ludności polskiej artykułów żywnościowych po cenach specjalnie niskich oraz terroryzowanie w razie odmowy sprzedaży, niemiecką żandarmeria skazana została Meszjasz Bronisław na 5 lat więzienia.

W stosunku do wszystkich skazanych orzeczona została konfiskata całego mienia oraz pozbawiono ich praw obywatelskich i honorowych.

Obwieszczenie

Sąd Doraźny w Częstochowie wyrokem z dnia 28 sierpnia 1946 roku uznał

JÓZEFA GRABNEGO, syna Andrzeja i Marianny z Knapczyków, urodzonego w dniu 12-ym września 1895 r. w Częstochowie winnym tego, że w nocy z 3 na 4 maja 1946 roku we wsi Wygodna-Kijka, gminy Dźbów, powiatu częstochowskiego, w celu ograbienia małżonki Urbańskiej z pieniędzy, uzbrojony w automat czeński, wtargnął do ich mieszkania i w zamiarze pozbawienia życia tychże małżonków Leona i Stanisława Urbańskich oraz ich 4-letniej córki Alfredy, wystrzelił do nich kilka nacięz razy z posiadanego automatu czeńskiego, trafiając:

a) Leona Urbańskiego strzałami w plecy, przy czym pociski zmiądzły watobę, oblań nerkę i przebiły oba płuca, powodując duży wylew krwiwy do jam opłucnych i brzuszy, w następstwie zaś śmierć.
b) Stanisława Urbańskiego kilkoma pociskami w plecy i prawy

pośladek, przy czym pociski zmiądzły w serce, watobę i przebiły oba płuca, powodując duży wylew krwiwy do jam opłucnych i brzuszy, w następstwie zaś śmierć, odnośnie zaś Alfredy Urbańskiej zamierzono go czynu nie dokonał, bowiem żądane uzgodzenia ciała w postaci przetransfuzji tawej ręki i obu ud i prawego podudzia nie były śmiertelne, a ponadto zamierzono go rozboju nie dokonał, z powodu niezrealizowania planów w mieszkaniu Urbańskich.

I za to na mocy art. 225 § 1 i 38 K. K., art. 1 Ust. (1) p. 2, art. 2 Ust. (1) lit. „a” Dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu do rażnym, art. 47 § 1 lit. „a” i art. 52 § 2 K. K. skazał go NA KARĘ ŚMIERCI oraz stratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.
Wyrok wykonano w dniu 3 października 1946 r. o godz. 19-ej.
PROKURATOR
Sądu Okręgowego.
Częstochowa, dnia 4. X. 1946 r.

z Radomska

Odstąpienie i poświęcenie tablicy pamiątkowej

W dniach ostatnich w Radomsku odbyło się odstąpienie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, umieszczonej na murach klasztoru O. O. Franciszkanów, ku czci tych Radomszczan, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych. Płyty ufundował Zarząd Pow. Zw. h. Węglińców niemieckich więzień i obozów koncentracyjnych — Kola w Radomsku.

Uroczystość odbyła się pod protektorem ob. Starosty M. Nowackiego. O godz. 8 rano członkowie Kola udali się na mszę św. do Klasztoru O. O. Franciszkanów. Po mszy św. przed klasztosem — gdzie znajduje się płyta, zgrupowali się przedstawiciele PPR, PPS, SL, PSL, Zw. N., Zw. NP, i PZZ, Och. Str. Poż., PCK, Pow. R. Nar., MRN, Inwalid. Wojen., delegaci Zarządu Głównego z Warszawy i Zarządu Okręgowego z Łodzi, delegacja szkół średnich i powszechnych oraz licznie zgromadzeni obywatele miasta Radomska i powiatu.

Przed odstąpieniem tablicy wygłosili przemówienia delegat Zarządu Głównego — ob. Łęski, delegat Zarządu Kola ob. Borczyk i starosta ob. M. Nowacki.

Ob. Starosta zarządził 3-minutową ciszę ku uczczeniu pomordowanych, po czym po odegraniu marsza żałobnego Chopina przez zespół orkiestry „Metalurgii” ob. Starosta i prezes Kola ob. Czarniecki dokonali odstąpienia tablicy, a gwardian O. O. Franciszkanów poświęcił ją. Obecni na uroczystości wpisali się do księgi pamiątkowej, po czym ruszyli w pochodzie do świetlicy „Metalurgii”.

Mistrzem ceremonii był ob. E. Mazur. Pierwszy Walny Zjazd Kola zagaił prezes tegoż Kola ob. M. Czarniecki.

Do Zarządu Kola weszli obywatele: M. Czarniecki jako prezes, Władysław Borczyk i Szymon Mika jako wiceprezesi, Eugeniusz z Mazur — sekretarz, Marian Sowiński — zast. sekretarza, Józef Satermus — skarbnik, Michał Dzieżywa — zast. skarbnika, Mieczysław Krasowski i Bronisław Muszyński — członkowie. Nad to wybrano pięciu członków do Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Kącik Młodych Czytelników

S. Fofstakhi.

Pod uiatr

Krzyś wrócił do domu. Matkę zastał w kuchni: inżynierowa starannie czyściła jedno z ubrań męskich i przygotowywała je do użytku na dzień następnny. — Mamusi! — powiedział — Józefowa mówi, że jeszcze nie wiadomo, czy tatuś wróci... Pani Klimecka zaczęła się. Spojrzała na syna i rzekła zdecydowanie: — Wróć, wróć na pewno. Niech Józefowa głowa o to nie boli. Pewność matki udzieliła się Krzyśowi. Znow wiedział, że w świecie przekomany, że słyszane słowa sprawdzają się i że odzyska ojca. Z tą wiarą, mimo chęci czuwania przez całą noc, zasnął i z tą wiarą obudził się nazajutrz. Gdy ocknął się, była wczesna godzina poranna i światło dnia zaledwie lekko wprzeszczało się przez pokryte zamroziemymi śniegami. Cień matki czerniał na tle jasnej prostokątnej okna. Inżynierowa: czuwała. — Mamusi! — Krzyś! Przez niezamarnięte mięsami szyby widać było skrawek ulicy. Powoli budziła się do życia. Chodnikiem po drugiej stronie ko pewien okres czasu, rzadko, przechodzili jacyś ludzie o sylwetkach trudnych do rozpoznania w porannym półmroku. Nagle ktoś przystanął — serca patrzących na moment przestały bić — obejrzał się za siebie i poszedł dalej. W dniu oczekiwania godziny wlokły się powoli. Krzyś to wartował przed domem, zapędzał się aż do rogów ulicy i rzucał wzrokiem w dal najbliższych

przeczenie to, przemarnięty, wróciwszy do mieszkania, nadsłuchiwał przez drzwi, czy też obejmował posturkę przy oknie. Ojca nie było... Z godziny na godzinę rósł niepokój w sercu Krzyśa i pani Klimeckiej. Inżynierowa, coraz bardziej zdenerwowana, chodziła bez przerwy po mieszkaniu. Od czasu do czasu próbowała zająć się tą czy inną robotą. Jeszcze maskowała zniecierpliwienie nśmiechem i mówiła zdobytą się na nie podlegającą wątpliwości pewnością: — Bądź spokojny, Krzyś! Tatuś będzie woi... W pewnej chwili ktoś targnął dźwiękiem, Krzyś i matka dookoła do drzwi. Ale to nie był tatuś. Jakaś znajoma przyszła z odwiedzinami. Po południu pani Klimecka straciła cierpliwość. Narzuciła ciepłe, podszyte watoliną palto. — Nie wychodź z domu, synku! — przykazała i poszła na miasto. Krzyś przyszył do szyby okiennej i kamieniem w oczekiwaniu. Przeszedł każdą przechodzącą postać, w każdym przechodniu dopatrywał się ojca i w każdym nie znajdował go. Tatuś nie wracał... Godziny mijaly, zapadał zmrok, matki nie było... Mózg krystalizował lodu pokrywał szyby i nie pozwalał oglądać skrawka ulicy poza oknem. Krzyś zbliżył się do szyby i ciepłym oddechem odmroził w lodzie niewielkie okienko na świat. Patrzył... Nagle na chodniku po drugiej stronie ulicy zamajaczył jakiś cień. Ktoś przeszedł przez jezdnię ku bramie. Krzyś błyskawicznie pobiegł na korytarz, dopadł do drzwi, nadsłuchiwał. W klatce schodowej rozległy się

czyjś kroki. Ktoś szedł powoli, ociężałe, jakby z namysłem. Kroki zbliżyły się, słychać je było coraz głośniej. Nagle... Człowiek nadchodzący przystanął. Już Krzyś otwierał drzwi. — Tatuś? Nie, matka. — Dziś, rano... wywieź! — usłyszał.

ZAGADKA W odwadze, ma ją żołnierz strzegący granic. Ma ją karabin, nie odda za nic. Całość to rzeka, przez Śląsk przepływa. Łatwo odgadnąć, jak się nazywa. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem do srody przyszłego tygodnia wraz z kuponem. Rozwiązania bez kuponów nie będą nagradzane.

Na jednej z przewlekłych akademii



Rozrywki umysłowe

Rozwiązania z Nr 228 „Głosu Narodu” z dnia 28 września 1946 r. biletołów wizerkowych: Kol. Nampet — Kleptomana Ob. Ney I. Kowiaz — Nieobowiązkowy Ob. N. Sek — Słobek N. Ziemia — Zmienna Rena Ks. — Sknera Tolka Karp. — Plotkarka Iaa Ota Mazur — Zarozumiała Prawidłowych rozwiązań nadeszło 38, błędnych 7 i dwa prawidłowe, ale bez obowiązujących kuponów. Nagrody otrzymują: Anna Drewno, zam. Dąbkowskiego 25 książkę p. t. „Były i Będą Nasze” i Janina Rymuza, zam. Chłodnickiego 55 miesięczną bezpłatną prenumeratę „Głosu Narodu”. Po odbiór prosimy zgłosić się do redakcji „Głosu Narodu”, Aleja 52.

S Z A R A D A

Pierwszą — weźmiesz z twego brata. Drugiej strzeż się — choć niecala. Nie jednemu ciekańskiemu nos lub — Inszy oberwała. Całość pocóż tu ubierać w kwiatki. W Indlach maż to zgakomysł. [Zdolny czynić nawet „scuda”. Spróbuj bracie to odgadnąć, wiesz [napewno, że się uda.

— Powiadam ci, ten mówca jest wybitnie utalentowany. — Czy tak bardzo podoba ci się jego przemówienie? — Co to, to nie... ja wyobrażam go sobie w roli niemieckiego w Mięskim Zakładzie dla Niemowląt, przecież uspił wszystkich słuchaczy na sał.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża Dnia w piątek 4 b. m. przedstawienie zawiązania w powodu generalnej próby widowiska w 5 obrazach w powieści B. Prusa (adaptacja J. Morawskiej). Premiera „Widowiska scen czesnego w 5 obrazach p. t. „Piacówka” B. Prusa w adaptacji scenicznej J. Morawskiej odbędzie się jutro w sobotę 5 b. m. o godzinie 19.15. Inszenwacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego. Oprawa ac-

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

ODDZIAŁ DROGOWY P.K.P. w CZĘSTOCHOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY 1) na przebudowę budynku pompowni na stacji Gorskowiec, 2) na grupową naprawę częściowo zburzonego dworca stacji Bia- obnowia. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 10 października 1946 r. o godz. 11. Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy przetargowej; należy wpłacić przelewem pocztowym na konto VII-280, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi z zastrzeżeniem na odwołanie przekazu przeznaczenia wpłaconej sumy. Pokwitowania z wpłaconej sumy wadliwej należy dołączyć do oferty. Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo umniejszenia przetargu bez podania przyczyn oraz dowolny wybór ofert. Słupki kosztorysu i informacje otrzymać można w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego, Aleja Wolności Nr 21. PAF 3804 Naczelnik Oddziału Drogowego Częstochowska Fabryka Papieru w Częstochowie, ulica Narutowicza 25 27 ogłasza PRZETARG na budowę spalnego magazynu celulozy. Blizszych informacji udziela Biuro Techniczne Fabryki w godzinach od 13 do 14, gdzie też otrzymać można potrzebne załączniki za pokryciem kosztów. Termin wazności ofert do dnia 10 października r. b. godz. 12. O wyborze decydująco będzie nie tylko cena, ale przede wszystkim kwalifikacje oferenta. PAF 3889 Częstochowski, Fabryka Papieru.

Advertisement for Ludwik BARTNIK, lawyer, with contact information and services offered.

Advertisement for Genowefy SOBCZYŃSKIEJ, a wig and hair salon, with address and services.

Advertisement for Wolne Posady (vacancies) and other services, including real estate and legal notices.

Advertisement for BIEGLEJ STENOTYPISTKI (stenographers), offering services and contact information.

Advertisement for ZAWIADOMIENIE (notice) regarding a lost item and other legal matters.

Advertisement for KUPNO (purchase) and other services, including real estate and legal notices.

Advertisement for H. BATOR, funeral home, offering services and contact information.

Advertisement for dziewczynę do dziecka (girl for child), offering services and contact information.

Advertisement for ZGUBY (lost items), listing various lost items and offering rewards.

Advertisement for PORAD POSZUKUJA (advice for seekers) and SPRZEDAŻ (sale), offering services and contact information.